Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

REPUBLIKA

ROK III. | ŁODZ, PONIEDZIAŁEK 18 MAJA 1925 r. | NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY | № 135

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49.
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI 22-14.

Bezpieczeństwo Europy spoczywa nad Wisłą

Połączenie Austrji z Niemcami zagrażą pokojowi świata.

Znamienny głos „Temps'a" w sprawie paktu bezpieczeństwa.

Paryż, 17 maja.

Agencja Wschodnia.

„Temps" ogłasza znamienny artykuł poświęcony sprawom paktu bezpieczeństwa.

Polityka niemiecka — stwierdza dziennik — wychodzi z założenia, że Anglja nie chce przyjąć żadnych zobowiązań na wschodzie Europy. Ten punkt widzenia reprezentuje ambasador angielski w Berlinie, lord Dabernon.

Rachybu jednak niemieckie, liczące na to stanowisko, zawiodły, gdyż Niemcy zapomniały o wielu innych czynnikach, które mogły Anglji dowieść (i uczyniły to), że bezpieczeństwo nad Renem nie jest jeszcze bezpieczeństwem Francji, a tem mniej całej Europy, oraz że liczyć się trzeba również z kwestją bezpieczeństwa nad Wisłą.

Plan widziany tak mile przez Niemcy zawiódłby jeszcze i dlatego, że Polska rozporządza dostatecznie silną armją, a — oparta na Czechosłowacji i małej entencie, wytrzyma również nacisk dyplomatyczny.

Chamberlain zrozumiał wcześnie znaczenie bezpieczeństwa granic wschodnich, wzamian za co gotów byłby się ewentualnie zgodzić na przyłączenie Austrji do Niemiec.

Należałoby się jednak zastanowić, jaką grę rozpoczęliby mimo tego nacjonaliści niemieccy na wypadek tak zdeklarowanego zrzeczenia się przez Niemcy kurytarza pomorskiego i Śląska, wobec protestów i lamentu, jakie podnosili z powodu zrzeczenia się przez Niemcy Alzacji i Lotaryngji.

Pomimo wzrastającego we Wiedniu prądu aneksjonistycznego, Berlin napotka na bardzo poważne trudności na wypadek zamierzonego wprowadzenia w czyn połączenia Anstrji z Niemcami.

Niebezpieczeństwo w Europie wschodniej wzrosłoby wtedy w wysokim stopniu, a właściwie samo bezpieczeństwo jako takie stałoby się bardzo problematycznem zagadnieniem, gdyż Belgrad, Praga i Bukareszt nie mogłyby patrzeć spokojnie na wzrastającą potęgę Niemiec, aż nazbyt dobrze, czem może im grozić zmartwychwstanie nowego potwora, któryby — w zmienionej wprawdzie postaci — sięgnął napewno po nowe zdobycze na wschodzie i południu Europy.

Włochy również pamiętają jeszcze dość dobrze o wszystkich wojnach z bezsilną dziś Austrją, aby nie być zdecydowanymi przeciwnikami połączenia austro-niemieckiego.

„Temps" stwierdza w zakończeniu, że Niemcy swym podniesieniem kwestji granic wschodnich spowodowały tylko zbliżenie polsko-włoskie, oraz pobudziły do zajęcia jaknajbardziej wobec Niemiec rezerwowego stanowiska przez małą ententę.

P. Zimmerman przyjechał dziś do Warszawy.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 17 maja.

Dzisiaj o godz. 4,30 przyjechał do Warszawy generalny komisarz Ligi na rodów do sprawy sanacji finansów Austrji, p. Zimmermann w towarzystwie sekretarza p. Bordescha. P. Zimmermann został przyjęty o godz. 7-ej przez p. prezesa rady ministrów Grabskiego.

Lwów jedzie do Anglji, Francji, Portugalji i Hiszpanji.

Polska Agencja Telegraficzna.

Gdańsk, 17 maja.

W dniu dzisiejszym statek szkolny polskeij marynarki handlowej „Lwów" opuścił port i z tegorocznymi absolwentami szkoły morskiej w Tczewie ma odbyć podróż ćwiczebną do Anglji, Francji, Portugalji, Hiszpanji, a ewentualnie także do Włoch.

Odjazd okrętu odbył się z wielką uroczystością, w której m. in. wzięli udział w imieniu p. prezydenta Rzplitej generalny adjutant gen. Zaruski, dyrektor departamentu marynarki handlowej ministerstwa przemysłu i handlu Chrzanowski oraz przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych.

Orzeczenie w sprawie skrzynek w Gdańsku

spotkało się z sympatją prasy francuskiej.

Polska Agencja Telegraficzna

Paryż, 17 maja.

„Le Journal" oświadcza, że orzeczenie trybunału haskiego w sprawie skrzynek pocztowych w Gdańsku przynosi zaszczyt bezstronności trybunału i jest tembardziej interesujące, że sprawa wiąże się z całokształtem kampanji, prowadzonej w celu przywrócenia wpływu niemieckiego w Gdańsku.

Dobrze — kończy dziennik — że pewne intrygi są w obecnej chwili poważnie piętnowane.

Mussolini grozi wolnomularzom.

Polska Agencja Telegraficzna.

Rzym, 17 maja.

W czasie dyskusji w izbie nad projektem, dotyczącym uregulowania sprawy tajnych stowarzyszeń, Musolini oświadczył. że wielkie dzienniki demokratyczne ulegają zmianie lub większemu wpływowi wolnomularzy, co jest niedopuszczalne i musi się skończyć.

Porozumienie Francji z Anglją

jest gwarancją pokoju Europy.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 17 maja.

Steed, b. redaktor „Timesa" i dyrektor „Rewie of Rewiews" miał w Sorbonie odczyt, w którym oświadczył, że bezpieczeństwo i pokój Europy zależą w pierwszej linji od serdecznego porozumienia Francji z Anglją.

Watykan ulokuje swoje kapitały w Anglji.

Londyn, 15 maja.

W tutejszych kołach finansowych krążą pogłoski, iż Watykan ma w najbliższym czasie ulokować swe kapitały w bankach angielskich.

Watykan przed wojną lokował swe kapitały przeważnie w bankach niemieckich.

Z powodu jednak inflacji kapitały te zostały zupełnie zdewaluowane. E.S.

Nowy bzik naszych „monarchistów".

Policja aresztowała cały nakład ich „manifestu".

Z Warszawy donoszą nam:

Korzystający z dotychczasowych tolerancji republikańskich władz Rzeczypospolitej monarchiści nasi uwzięli się jednak, żeby najcierpliwszych wyprowadzić z bezwładu. Oto w tych dniach wydany miał być przez organizację monarchistyczną manifest do narodu zaczynający się od apostrofy „Rodacy!"

Odezwa wydrukowana w tłoczni „Pionier" przy ul. Widok 15, została już częściowo rozesłana przez pocztę, częściowo zaś złożona w generalnym sekretarjacie organizacji przy ul. Trębackiej 9, mieszk. 6.

W lokalach tych zjawiła się z rozporządzenia komisarza rządu na m. st. Warszawę policja i znalezione na miejscu egzemplarze nakładu obłożyła aresztem. Również polecono konfiskować odezwę w urzędach pocztowych i wszędzie, gdzie się ukaże.

Sprawa skierowana została do prokuratora przy sądzie okręgowym w Warszawie.

—:o:—

Proces adw. Hofmokl-Ostrowskiego

odbędzie się dnia 25 maja r. b.

Z Warszawy donoszą nam:

Głośna rozprawa o strzały w sądzie okręgowym w Warszawie odbędzie się dnia 25 maja rb. Ponieważ wypadek zdarzył się podczas przewodu sądowego, wywołał więc echo w Europie, i prasa zagraniczna opisywała go dość szczegółowo. Rozeszły się pogłoski, że wobec tego wybiera się kilku korespondentów zagranicznych na ten proces.

Przewodniczyć rozprawom będzie sędzia Krassowski; oskarżenie popiera pod prokurator Dołęga-Kowalewski: obrańcami będą adw.: Paschalski i Jarosz. Do sprawy wezwano kilkunastu świadków, obecnych na sali podczas wypadku.

Zainteresowanie sprawą duże, szczególnie wśród członków magistratury sądowej i palestry.

Biletów wstępu nie będzie, lecz z chwilą zapełnienia sali sądowej zostanie ona zamknięta.

Ponieważ przed sprawą dr. Hofmokla wyznaczonych jest kilka drobniejszych, możliwie, że rozprawa nie rozpocznie się przed godziną 1-szą po południu.

—:o:—

W Bułgarji organizowano nowy spisek

Spiskowcy są bogato zaopatrzeni w broń i materjały wybuchowe.

Sofja 17 maja.

Polska Agencja Telegraficzna.

Władze wykryły organizację spiskową. która miała rozgałęzienia w szeregu miejscowości, przyczem zasekwestrowała 338 kg. predytu, 200 rewolwerów systemu „Nagan", bardzo wielką ilość amunicji, wreszcie sumę 150 tysięcy lewów.

Materjały wybuchowe były przeznaczone do zniszczenia mostów kolejowych.

Aresztowano wielu członków wzmiankowanej organizacji.

Policja wykryła ponadto w Plowdiw pochowaną broń i zasekwestrowała 2 skrzynie bomb.

Herriot ponownie burmistrzem Lyonu.

Polska Agencja Telegraficzna.

Lyon, 17 maja.

Herriot został ponownie wybrany merem miasta Ljonu 56 głosami na 57 głosujących.

Dziennikarze warszawscy na wystawie pomorskiej.

Agencja Wschodnia.

Grudziądz, 15 maja.

W tych dniach przybyła tutaj wycieczka dziennikarzy stołecznych, w skład której weszli pp. redaktorzy: Trzebiński („Kurjer Warszawski"), Lutosławski („Gazeta Rolnicza"), Kołomyjski („Tygodnik Handlowy") i naczelny dyrektor agencji wschodniej, p. Adam Szczepanik.

Wycieczka zwiedziło wystawę pomorską, oprowadzana przez dyrektora wystawy, inż. Wł. Saryusz-Bielskiego, który udzielał dziennikarzom obszernych informacji.

Następnie odbyła się w biurze komitetu wystawy konferencja, w czasie której podnoszono sprawy rozwoju rolnictwa, przemysłu i rzemiosł w Polsce.

Po obiedzie, wydanym przez komitet wystawy na cześć gości, przedstawiciele prasy stołecznej, żegnani serdecznie, udali się z powrotem samochodem do Warszawy.

Zawody tenisowe o puhar Davesa.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 17 maja.

W trzecim i ostatni mdniu zawodów tenisowych o puhar Davisa (Anglja — Polska) walczyli: Love (Anglja) z Foersterem (Polska): 6:0, 6:0, 6:0; Wheatley (Anglja) ze Szwedem (Polska) 62, 6:0, 6:0. Poziom gry Szwedego o wiele poważniejszy od gry Foerstera, ale Szwede wyczerpywał siły w rzutach do siatki, nie będąc mocnym w serwisach.

Wyścigi automobilowe.

Warszawa, 17 maja.

Dzisiaj na szosie Wyszków—Serock odbyły się wyścigi motocykli i automobili, tak jedne, jak i drugie na dystansie 20 klm. W wyścigu motocykli najlepszy czas osiągnął Choiński — 11 min. i 9 sek. W wyścigu automobili w kat. 1-ej zwycięstwo odniosła pani Irena Jaworska w czasie 18 min. 53,8 sek. na „Citroen". W kat. 2-ej — „La Perl" — Polakiewicz 14 min. 21 sek., w kat. 4-ej — „Lancia Lambda" p. Bogusławski — 10 min. 57,4 sek. Kategorja 5 — p. Kowalski na „Renauld" — 10 min. 19 sek.

Zwycięstwo lewicy we Francji.

Szereg większych miast znajdzie się pod zarządem socjalistów i radykałów.

(Specjalna służba korespondencyjna „Republiki").

Paryż, w maju.

W niedzielę 10 maja rozstrzygnęła się walka o radę miejską Paryża oraz innych miast kraju.

Drugie głosowanie (scrutin de ballotage) zakończyło się świetnem zwycięstwem lewicy.

W jednym tylko Paryżu nacjonaliści zdobyli absolutną większość mandatów radzieckich. We wszystkich innych dużych miastach Francji zwyciężyła lewica.

Dziś dopiero możemy dokładnie przedstawić wyniki tej gorącej walki o magistraty i rady gminne.

Zacznijmy od Paryża:

Nowa rada miejska Paryża posiada następujący skład:

Nacjonaliści	47 mandatów	(50)
Radykali	11 mandatów	(9)
Socjaliści	14 mandatów	(14)
Komuniści	8 mandatów	(7)

Razem 80 mandatów

Otóż na pierwszy rzut oka zwyciężyli nacjonaliści.

Jeżeli jednak porównamy ilość nie **mandatów, lecz głosów**, zdobytych przez poszczególne stronnictwa, to zauważymy, że nacjonaliści mają zaledwie 205 tysięcy głosów, opozycja zaś ma 301 tysięcy. Innemi słowy: nawet to szumne zwycięstwo nacjonalistów w Paryżu w gruncie rzeczy, w świetle zimnych cyfr statystyki, jest dotkliwą porażką bloku narodowego. Niesprawiedliwa ustawa wyborcza daje 47 mandatów blokowi prawicowemu, który dostał 200 tysięcy głosów i tylko 33 mandaty ugrupowaniom lewicy, która zdobyła 300 tysięcy głosów.

A teraz przejdźmy na prowincję.

Otóż na prowincji prawica leży na obu łopatkach.

Prawie wszystkie duże miasta Francji dały palmę zwycięstwa kartelowi.

W ten sposób socjalista staje na czele magistratu w Marsylji, w Bordeaux, w Lille, w Roubaix, w Tuluzie, w Strasburgu, a radykał w Ljonie i w Saint Etienne....

Oprócz tego prawica traci kilkanaście mniejszych miast.

Jednem słowem: pogrom na całej linji....

Maj 1925 roku przyniósł lewicy jeszcze większe zwycięstwo, niż maj 1924 r.

A teraz parę słów o tem, jak Paryż witał pierwsze wieści o wynikach wyborów.

Głosowanie skończyło się o godz. 6 po południu. Już o godz. 8 tłum ludzi stał przed pięknym gmachem największego dziennika Paryża i kuli ziemskiej „Le Matin" na bulwarze Poissonniere.

Zaczęto wystawiać pierwsze tablice z wynikami głosowania w stolicy. Lecz dopiero około godz. 10 wieczorem bulwar zapełnił się niezliczonem mnóstwem głów. Obie strony szerokiego bulwaru Poissonniere zostały zalane przez nieprzejrzane tłumy. Wzmocnione posterunki policji, strażnicy w stalowych hełmach na głowie i z rewolwerami za pasem, dawały do zrozumienia, że władze liczą się z możliwością zajść podczas ogłaszania rezultatu wyborów.

O 10-ej puszczono pierwsze sygnały świetlne na jaskrawo widniejącą na ciemnem tle nieba plamę białego ekranu.

Ukazały się nazwiska, liczby i fotografje świeżo upieczonych radnych.

Trzeba przyznać, że redakcja „Matina" świetnie zainscenizowała to zgoła niepospolite przedstawienie.

Każdy zwycięski kandydat pokazywał się na ekranie jako ilustracja do suchych cyfr, imion i nazwisk.

Zgromadzone tłumy gorąco komentowały ogłaszane na białej płachcie ekranu rezultaty wyborów.

Najgłośniej, jak zawsze, reagowali komuniści. Sformowali gęsty oddział i krzykliwie witali każdą tablicę. Każdego nowowybranego komunistę przyjmowali radosnym okrzykiem i grzmotem oklasków. Nacjonalistę witali dzikiem przeciągłem wyciem:

— Hu! Hu! Hu!

Socjalistę lub radykała — rzadkiemi brawami i oklaskami.

Do późnej nocy trwało to widowisko. Jeden za drugim przejeżdżał zielony kadłub podłóżnych bulwarowych autobusów. Jeden szofer za drugim ciekawie wychylał się ze swego koszyka, aby zobaczyć puszczone na ekran napisy i twarze. Jeden za drugim niechętnie puszczał w ruch motor, słysząc niecierpliwy odgłos dzwonka konduktora. I z widocznem niezadowoleniem opuszczał kipiacy życiem przystanek, aby pełnić swą niewdzięczną i męczącą służbę, która nawet w ten niezwykły niedzielny wieczór nie pozwala mu opuścić zielonego cielska samochodu.... R. W.

Smiertelny pojedynek w ciemnym pokoju.

Na podłogę runął człowiek z wyprutemi jelitami.

Warszawa, 16 maja.

Stanisław Janczyk, ślusarz poczubił się przed dwoma miesiącami z Janem Kołaszewskim, szewcem. O co im poszło, sami dobrze nie wiedzieli, ale zgodzili się na jedno — że spór rozstrzygnie sędzia.

Wczoraj o godzinie 1-ej po południu, sąd pokoju 22-go okręgu zajął się sprawą powaśnionych rzemieślników. Ponieważ nie było właściwie o co się sprzeczać, sędzia wezwał obu do zgody, co zostało niemal radośnie przyjęte.

Szewc i ślusarz podali sobie dłonie, wycałowali się i poszli „oblewać" zgodę. Pili w mieszkaniu Janczyka, a że nie wylewali za kołnierz, można sądzić z trzech opróżnionych butelek wódki.

O godzinie 8-ej wieczorem pijany gość zaczął się przekomarzać z gospodarzem. Od słowa do słowa, przypomnieli sobie kłótnię z przed dwu miesięcy. Podrażniony ślusarz nie mógł się opanować i spoliczkował przeciwnika.

W pokoju zapanowała na chwilę cisza. Osłupiały Kołaszewski stał bez ruchu. Nagle sięgnął do kieszeni. Janczyk spostrzegł ten gest i złapał nóż leżący na stole.

Dwa ostrza błysnęły w powietrzu.

Pijani przeciwnicy zerwali się z krzeseł. Potrącona lampa spadła ze stołu i zgasła. W ciemności zawrzała dzika walka.

Wśród przekleństw, sapania i hałasu przewracanych mebli, rozległ się okrzyk bólu:

— O Jezu!

Z izby wybiegł Kołaszewski, okrwawiony, z nadciętem uchem i zaczął wzywać pomocy.

Zlecieli się sąsiedzi. W pokoju znaleziono gospodarza z okropną raną brzucha. Z otwartej jamy wypłynęły wnętrzności

Wezwano pogotowie.

Lekarz stwierdził stan ciężki i przewiózł rannego do szpitala Dzieciątka Jezus

Kołaszewski, który otrzymał sześć ran ciętych, pozostał na kuracji w domu

—:o:—

Pilot zabłąkał się w przestworzu

i opadł wraz z aeroplanem na terytorjum niemieckiem

Z Warszawy donoszą nam:

Departament lotnictwa M.S. Wojsk. zogranizował lot okrężny pilotów wojskowych na linji powietrznej Warszawa —Kraków — Poznań — Toruń — Warszawa.

Dnia 14 bm.w Toruniu, który stanowił ostatni przed Warszawą etap lotu okrężnego — zauważono brak aeroplanu, którym jechał pułk. Borejsza, zastępca szefa departamentu lotnictwa.

Piloci, nie czekając na przybycie aeroplanu pułk. Borejszy —opuścili w myśl uprzednio ułożonej marszruty Toruń i udali się w drogę do Warszawy.

Przez cały dzień wczorajszy, 15 b. m., oczekiwano w Warszawie z godziny na godzinę przybycia aeroplanu pułk. Borejszy.

Pułkownik Borejsza nie nadleciał, natomiast nadeszła wczoraj do departamentu lotnictwa M.S. Wojsk. wiadomość o wypadku, jaki mu się zdarzył.

Oto wyleciawszy z Poznania dostał się pułk. w mgły i straciwszy w trudnych warunkach atmosferycznych kierunek przeleciał nieświadomie granicę niemiecką.

Pułk. Borejsza wylądował dopiero pod Królewcem, w Prusiech Wschodnich.

Władze niemieckie aparat zatrzymały, a pułk. Borejsza otrzymał pozwolenie na powrót koleją do Warszawy.

Aeroplan wydadzą władze niemieckie rządowi polskiemu w drodze interwencji dyplomatycznej.

Rozbicie ekspresu pod Moskwą.

14 trupów, 30 ciężko rannych.

Moskwa, 15 maja.

Ekspress Moskwa — Ryga nocy wczorajszej wykoleił się pod Maskwą. Jeden z wagonów 2 klasy został kompletnie zniszczony. Między pasażerami znajdowało się wielu obywateli polskich niemieckich i państw bałtyckich. Przyczyn katastrofy narazie nie ustalono.

Ekspress wykoleił się w nocy pod stacją Rumiancewo.

14 osób zginęło, 30 bardzo ciężko rannych. Sowieckie władze twierdzą, że katastrofa była zamachem, skierowanym na kilku wyższych urzędników sowieckich, którzy jechali tym pociągiem do Niemiec.

Chłopi demonstrują w Archangielsku

żądają obniżenia podatków.

Moskwa, 15 maja.

Z Archangielska donoszą, iż wczoraj miała tam miejsce wielka demonstracja chłopska.

Chłopi żądali zmniejszenia podatków oraz zwalczania drożyzny towarów włókienniczych, cukru i soli.

Demonstracja ta jednak odbyła się w zupełnym spokoju i milicja nie miała żadnego powodu do interwencji. X.

Sowiety otrzymają pożyczkę zagraniczną

pod zastaw wpływów celnych.

Moskwa, 15 maja.

W kołach finansowych krążą pogłoski, iż sowiety otrzymają większą pożyczkę od jednego z państw europejskich.

Sowiety pożyczkę tą zagwarantują dochodami celnemi. X.

Wybuch w fabryce prochu w Anglji.

Londyn, 16 maja.

W fabryce prochu w miejscowości Favorsham w hrabstwie Kent nastąpił silny wybuch prochu. Przyczyna wybuchu dotychczas nie ustalona. Trzech robotników zostało zabitych.

Jaki sobie obrać zawód?

Wszyscy narzekają: adwokaci, lekarze, kupcy, bankierzy.

—

Wiosna jest okresem ostatecznych egzaminów w szkołach, okresem matury i promocji na uniwersytecie. Otwiera ona wrota życia nowej generacji. Rozstrzyga się tu los setek młodych ludzi, lecz nietylko tych, którzy opuszczają ławy szkolne lub uniwersyteckie, ale i tych, którzy nastąpią po nich. Ich życie ukształtcje również warunki bytu generacji po nich następujących. Zależy wszystko od ustosunkowania się do życia poprzednich pokoleń.

U niektórych, opuszczających szkołę zadecydują przy wyborze zawodu skłonności lub zdolności i ci należą do szczęśliwszej kategorji, gdyż jakkolwiek ukształtuje się ich życie będą zawsze przeświadczeni, że decydowali za siebie, że nie działali pod wpływem rad i namowy otoczenia. Większość jednakże młodzieży stoi niezdecydowana na progu życia i widzi przed sobą tysiące dróg i ścieżek, i nie wie którą z nich wybrać.

Wybór zawodu jest rzeczą naogół trudną, znacznie jednakże utrudnioną w czasach powojennych i zwłaszcza przy zawikłanej sytuacji ekonomicznej. Czy istnieje w rzeczywistości jakiś zawód, któryby wabiłby do siebie swemi korzyściami. Naogół narzekają wszyscy: adwokaci i lekarze, kupcy, przemysłowcy, bankowcy, urzędnicy, nauczyciele itd. Cóż więc mają zrobić ci młodzi, w chwili decydującej czego się chwycić a czego unikać? Na szczęście większość młodzieży nieświadoma jest jeszcze kłopotów ludzi dojrzałych, nieświadoma jest klęski bezrobocia, nadprodukcji inteligencji, redukcji personelów służbowych, upokarzającego i nieraz beznadziejnego poszukiwania pracy. Dla tego nie posiada poczucia ważności nastręczającej się im chwili i idzie naprzeciw życiu, jeżeli nawet niezdecydowanie to jednakże nie trwożliwie i z zapałem. Młodzież posiada prawo optymistycznego poglądu na świat i wierzy w przyszłość.

Nie powinna się zrażać obecnemi warunkami życia i iść po drodze najmniejszego oporu. Musi szukać jeszcze własnych przygód w życiu, które wytwarzają energję siłę i dojrzałość. W krajach takich jak Anglja lub Ameryka sprawy naszej młodzieży nie są aktualne. Anglja posiada szerokie kolonje, w których każdy obywatel znaleźć może odpowiednie dla siebie zajęcie i pracę we własnej zaś ojczyźnie istnieje również tysiące możliwości ugruntowania sobie trwałej i korzystnej egzystencji. Chodzi tylko o sumienną pracę i wypełnianie obowiązków. U nas cnoty te nie wystarczą. Potrzeba nam jeszcze do prócz tego pomysłowości, energji i siły. Lecz nie są to cechy nieosiągalne. Chodzi tylko o to, by nie zastygły dążenia i by młodzież nie zrażała się pesymizmem starszych. Niech również nie zaraża się ich przesądami.

Należy pamiętać, że czasy powojenne zrodziły nową psychikę i nowe ustosunkowanie się do rzeczy. Niech rozsądnie myśląca młodzież wgłębi się sama w nowy stan rzeczy i nie idzie starem drogami, które były kiedyś słuszne lecz obecnie zawodzą. Niech nie kieruje się odrazu widokami zysków materjalnych.

Życie obecne stwarza tysiące nowych możliwości a wybić można się na każdem polu. Niema zawodów „złych" lub „dobrych" zależy wszystko od jednostki pracującej i osobowości.

Wiadomości bieżące.

MAJ
18
PONIEDZIAŁEK

Dziś: Feliksa.
Jutro Piotra, Celestyna

—:—

Wschód słońca o g. 3.43
Zachód o g. 7.21
Wsch. księżyca o g. 2.13
Zachód o g. 12.05
Długość dnia 15.25
Przybyło dnia g. 9.07

Rejestracja rezerwistów w lipcu.

Jak się dowiadujemy, w związku z odbywającym się poborem rocznika 1904 rejestracja rezerwistów nie odbywa się obecnie, lecz zostanie podjęta w lipcu.

Znaczki z podobizną Bolesława Chrobrego

Komitet obchodu rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego postanowił zakupić z funduszów przeznaczonych przez magistrat większą ilość znaczków z podobizną króla Bolesława Chrobrego. b.

Wakacje trwać będą od 15 czerwca do 1 września.

Jak się dowiadujemy z tutejszego kuratorjum, koniec roku szkolnego nastąpi z dniem 15 czerwca, zaś wakacje trwać będą do 1 września 1925 r. (p)

Urlopy w sądzie.

Z końcem maja rozpoczynają się w sądzie okręgowym i urzędzie prokuratorskim urlopy letnie.

Pierwszy na urlop wyjeżdża prezes sądu p. Tadeusz Kamieński, po nim zaś kolejno inni sędziowie. W urzędzie prokuratorskim udaje się pierwszy na urlop prokurator p. Stefan Szmit. (p)

Frekwencja w 3-ej miejskiej wypożyczalni książek dla dzieci i młodzieży. Według danych cyfrowych wydziału oświaty i kultury, działalność 3-ej miejskiej wypożyczalni kisążek dla dzieci i młodzieży przy ul. Zagajnikowej nr. 34 w ciągu kwietnia r. b. przedstawiała się następująco:

W okresie sprawozdawczym ogółem korzystało z wypożyczalni 4.209 dzieci, w tem 2130 chłopców i 2079 dziewcząt. Liczba dzieci zapisanych w charakterze wypożyczających wynosiła 1476. Wszyscy czytelnicy w tym czasie przeczytali 5122 książek. Największym zainteresowaniem cieszyły się bajki, powieści, legendy i czytanki dla dzieci do lat 10 — 1631, następnie powieści obyczajowe — 1045, powieści historyczne — 752, przygody, podróże i opisy z fabułą — 667 i t. d.

W porównaniu z ubiegłym miesiącem (marcu) frekwencja czytelników w miesiącu sprawozdawczym nieco spadła, co należy tłumaczyć przypadającym okresem świąt wielkanocnych oraz ogólnem zmniejszeniem się ilości czytelników w miesiącach wiosennnych i letnich.

Kronika policyjna.

MUZYKALNI ZŁODZIEJE.

Gustaw Teszner, właściciel składu instrumentów muzycznych przy ulicy Głównej 33, złożył zameldowanie w ekspozyturze urzędu śledczego, że nocy ubiegłej nieznani sprawcy za pomocą wyłamania szyby dostali się do jego składu i skradli instrumenty muzyczne. (p)

PIASEK W RĘCE.

Stanisława Stasiak złożyła zameldowanie w eskpozyturze urzędu śledczego, że dnia wczorajszego jakiś osobnik zbliżył się do niej na ul. Lutomierskiej i wszczął rozmowę, a gdy nie otrzymał odpowiedzi schylił się ku ziemi i piaskiem rzucił jej w oczy.

Następnie wyrwał S. torebkę i umknął w niewiadomym kierunku. (p)

Nowy gmach szkolny w Łodzi.

Wczoraj odbyło się uroczyste poświęcenie.

Wczoraj odbyło się poświęcenie budującego się gmachu szkolnego przy ul. Podmiejskiej na Chojnach.

Na uroczystość przybyli ks. biskup Tymieniecki, prezes izby skarbowej p. Towarnicki, zastępca dowódcy OK. generał dyw. Ledochowski, naczelnik Tułecki, zastępca komisarza rządu p. Janiszewski, kurator okręgu szkolnego dr. Jarosz, członkowie magistratu i rady miejskiej, przewodniczący miejskiej rady szkolnej dr. Skalski, komitet budowy szkół, inspektorzy szkolni, nadkomisarz Żółtaszek, oraz liczni przedstawiciele instytucji społecznych i oświatowych. Po poświęceniu gmachu, ks. biskup Tymieniecki, wygłosił dłuższe przemówienie.

Przedstawiciel nauczycielstwa p. Somorowski w dłuższem premówieniu podkreślał konieczność współpracy rodziców z nauczycielstwem, wzywał rodziców do posyłania dziatwy do szkół i wskazywał że budowa nowych gmachów to fundament oświaty.

Po przemówieniach ławnik wydziału oświaty p. Hajkowski odczytał depeszę, jaką nadesłał pod adresem magistratu prezes związku miast.

Następnie odczytał p. ławnik akt budowy gmachu szkolnego, poczem wszyscy obecni złożyli na tym historycznym dokumencie swe podpisy na wieczną rzeczy pamiątkę.

Akt został następnie umieszczony w urnie, do której wrzucono również 3 wczorajsze dzienniki łódzkie.

Nowy gmach szkolny, który posiada już 3 piętra, zostanie oddany do użytku następnej wiosny. b.

—:o:—

Z sądu handlowego.

Prywatne inkaso państwowych podatków.

Sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Illinicza, w asystencji sędziów Zienkiewicza i Wyrznikiewicza rozważał w [illegible] sprawę 38-letniego Józefa Głębskiego sekwestratora 2-go urzędu skarbowego, oskarżonego o przywłaszczenie sobie 2.475 zł. 70 groszy, wpłaconych przez 11 płatników, jako podatek.

Oskarżony, który ukończył 4 klasy, przyznaje się ze skruchą do inkryminowanego mu czynu. Zaznacza, iż a conto należności sekwestratorom nie wolno było pobierać, lecz on, uwzględniając krytyczne warunki, w jakich się znajdowali płatnicy, pobierał zaliczki, które sobie przywłaszczył, mogąc pożyczką od znajomych pokryć te luki.

Oskarżony tłumaczy się, że pobierał miesięcznie 200 zł., z których połowę chciał odłożyć na zaspokojenie przywłaszczonych pieniędzy. 500 złotych przegrał ze znajomymi w karty w piwiarni. Kierownik urz. skarbowego p. Podmunicki stwierdza, że oskarżony był sekwestratorem od 1 września do 31. 12. 1920 r. Następnie z powodu redukcji został on usunięty ze stanowiska.

Po Nowym Roku przy sprawdzaniu kwitarjuszów okazało się, iż w oryginalnych kwitach figurowały większe sumy, aniżeli w bloku. Kwity winny były być pisane pod kalką; lecz oskarżony pisał je ołówkiem. Jeden z kupców przybył do urzędu celem sprawdzenia kwitów i wówczas ujawniła się defraudacja.

Św. dodał, iż zmuszony był zawiadomić policję i urząd śledczy, a wówczas dopiero otrzymał kwitarjusz od oskarżonego.

Św. Szelfel, który prowadził dochodzenie daje zeznania, zgodne z okolicznościami sprawy.

Poszkodowanych, wobec przyznania się do winy podsądnego, sąd postanowił nie badać.

Przedstawiciel oskarżenia publicznego, prokurator Feliks Fajt uważa, że oskarżony nie jest ofiarą losu, a popełnił czyn w celach zysku.

Ponieważ oskarżony, jako urzędnik poderwał autorytet władz, domaga się prokurator surowej kary.

Sąd po wysłuchaniu obrońcy adw. Żelazowskiego, wnoszącego o zastosowanie okoliczności łagodzących, skazał podsądnego **na 1 rok i 6 miesięcy więzienia z pozbawieniem praw i zaliczeniem aresztu prewencyjnego.** As.

—:o:—

Wiadomości sportowe.

Zawody o puhar Polski.

Kraków, 17 maja.

Zawody piłki nożnej o puhar Polski pomiędzy reprezentantami Warszawy i Krakowa przyniosły zwycięstwo Teamowi krakowskiemu w stosunku 8 : 1 (3 : 1). Gra do przerwy leniwa i niepewna. W 28 minucie Ciszewski strzela pięknego goala. Kraków zaczyna pracować, napad kombinuje ładnie. Pomoc słabsza, obrona niepewna. W 35 minucie Kałuża strzela drugą bramkę. Teraz Kraków, opanowawszy sytuację na boisku, zaczyna gnieść przeciwnika, następuje atak za atakiem. Domański ładnie broni. W 43 minucie Ciszewski strzela trzeciego goala.

Druga połowa gry — to bezwzględna przewaga Krakowa. Honorową bramkę dla Warszawy strzela Lot II. U Warszawy najlepszy był Lot II, oraz Domański.

Sędziował p. Rozenfeld.

Zawody o puhar klasy B.

HAKOAH — CONCORDJA 8 : 3 (2 : 1).

Hakoah godnie zrehabilitował się po ostatniej porażce z Concordją.

Sędziował p. Otto.

G. M. S. — W. K. S. 1 : 0 (0 : 0).

W. K. S. wzmocniony przez por. Konopackiego na środku pomocy i Bestka w obronie miał wprawdzie przewagę, lecz słabo grający atak marnował wszelkie korzystne sytuacje.

Jedyną bramkę zyskuje prawy skrzydłowy, gracz rezerwy.

Sędziował p. Hauke.

Burza (Pabjanice) — Sokół (Zgierz) 3:0.

Gra ostra, chwilami brutalna.

Zawody o puhar klasy C.

ZJEDNOCZENIE — VICTORJA 3 : 2.

Gra obu drużyn równa.

Sędziował p. Cwillich.

KADIMAH — SPARTA 2 : 0 (2 : 0).

Sędziował p. Kozielski.

ŁKS. III. — Łęczyca 6:1.

Juniorki ŁKS. zwyciężyły wczoraj w Łęczycy tamtejszą najlepszą drużynę, która niedawno Union I w stosunku 7:1 pokonał. Boisko marne, drużyną ŁKS. nie zaopiekowano się należycie ze strony gospodarza.

ŁKS. I — Amatorski KS. 3:0 (1:0).

Mistrz Łodzi zwyciężył wczoraj w Królewskiej Hucie, niezwyciężoną dotychczas na jej własnem boisku, mistrzowską drużynę G. Śląska, Amatorski KS.

ŁKS. grał wprost koncertowo. Bramki zrobili: w pierwszej połowie Durka 1, w drugiej zaś 2 Ałaszewski.

Zawody towarzyskie.

Wisła (Kraków) — Turyści 0:3 (0:3).

Wisła w osłabionym składzie „Turyści odnieśli zasłużone zwycięstwo.

Bramki zyskali Walkowski 2 i Hermans 1.

Sędziował p. Otto.

Siła II — Tyryści II 3:2

Sędziował p. Andrzejak.

Szczegóły w „Expressie Wiecz.“.

Popis tańców i plastyki

uczenic szkoły p. Zenobji Janczewskiej.

Przy wypełnionej sali teatru miejskiego odbył się wczoraj popis uczenic rytmiki i tańca p. Zenobji Janczewskiej.

Na popisy szkolne patrzy się zwykle pobłażliwym okiem i nieco z góry, a przy znać trzeba, iż przed rozchyleniem się kurtyny odnosiliśmy się z wielką dozą niedowierzania do artystycznej wartości popisów. Już jednak pierwsze takty gimnastyczne małych dzieci w zupełności rozwiały krytycyzm. Maleństwa poruszają się z niezrównaną gracją i wdziękiem. Znać tu olbrzymią pracę kierownictwa, pod którym wyrabiają się zdolności, a tu i owdzie kształtuje się nawet wybitny talent. M. in. bardzo obiecująco zapowiadają się dwie dziewczynki conajwyżej 10-letnie: Edzia i Lili, z których pierwsza wykonała wprawdzie bardzo jeszcze naiwny, ale zato własnej kompozycji plastycznej — taniec fauna. Produkcje grupowe z zakresu gimnastyki rytmicznej i plastyki — wyrastają wysoko ponad przeciętną normę i p. Janczewska za pracę swą i wiedzę fachową zasługuje na te brawa, jakiemi publiczność darzyła jej uczenice.

Program popisu, szkolnego, jak zwykle, nie zawiera nazwisk, trudno tedy zorjentować się w wartości poszczególnych występów. Podkreślić trzeba jedynie czysty i szlachetny talent wykonawczyni „Walca“ Gotarda, jeszcze może ją się z niezrównaną gracją i wdziękiem. zie dobrze szkolony W „Marszu“ Szopena było wiele nastroju, a walc tegoż kompozytora w wykonaniu młodej adeptki Terpsychory zdradzał dużo zrozumienia i swobody.

Na sali przeważał element rodzicielski. Czy nie możnaby raz jeszcze powtórzyć popisu, aby z produkcjami szkoły p. Janczewskiej mogły zapoznać się szersze koła publiczności, która może wynieść z nich więcej wrażeń prawdziwie estetycznych, aniżeli z wieczorów, dawanych przez zawodowe tancerki, często zbytnio zmanierowane i przereklamowane?...

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, jutro i pojutrze ostatnie trzy przedstawienia legendy dramatycznej Sz. An-skiego „Dybuk“ z pp. Jarkowską, Rodowiczową, Białoszczyńskim, Przysetańskim, Tatarkiewiczem i Wybrańskim na czele.

W czwartek premjera prześlicznej, barwnej baśni dramatycznej Lucjana Rydla „Zaczarowane koło“ pod reżyserją p. Tatarkiewicza.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś i jutro tryskająca humorem komedja Brunona Winawera „Znajomek z Fiesole“ z pp. Morską, Łapińską, Rozwadowiczową, Zniczem, Krotkiem, Dębiczem, Magnuszewskim i Mrozińskim w rolach głównych.

Podczas antraktów przygrywa orkiestra.

TEATR POPULARNY.

Dziś, o godzinie 8,30 wieczorem dla pracowników fabryki I. K. Poznańskiego „Polacy w Ameryce“, wodewil w 5 aktach Danielewskiego.

Udział przyjmują pp. Bronowska, Brandtówna, Marszycka, Fiszerówna, Zielińska, Żeromska oraz pp. Bolkowski Górecki, Kubiński, Puchalski i inni. — Jutro w dalszym ciągu „Polacy w Ameryce“ Danielewskiego.

Polonja Slavia 3:3 (1:1)

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 17 maja.

Zawody piłki nożnej Polonja—Slavia 3 : 3 (1 : 1). Goście berneńscy o mało co nie przegrali, gdyż Polonja, która dzisiaj była bardzo dobrze usposobiona grała doskonale, prowadząc prawie do końca gry. Dopiero w ostatnich niemal minutach po przerwie udaje się berneńczykom wyrównać, przyczem ostatni goal był dany z rzutu karnego.

Prenumerata „Republiki" wraz z ilustrowanym dodatkiem niedzielnym „Panorama": w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Z amiejcowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie.—Zagranicą 7 zł, 20 miesięczn. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie
Republika" i „Express Wieczorny" łącznie z odnoszeniem do domu zł. 7.50 mes.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 40 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI i NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalt Zaręczynowe i zaślub. po tekście 10 złoty. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 pr drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada Drobne 10 gr. Poszukiwania pracy 5 gr. Najmniejsze 50

Za wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum Oltaszewski.—Czcionkami „Republiki", Piotrkowska 49.—Tłocznia, Piotrkowska 15.—Redaktor odp. Józef Burman.